

Sygn. akt III AUa 166/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Barbara Konieczna
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale R. B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 785/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Barbara Konieczna

III A Ua 166/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 lipca 2015 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu zawartej z płatnikiem składek (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 8 do 19 sierpnia 2011 r., określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w sierpniu i wrześniu 2011 r. W ocenie organu rentowego

czynności podejmowane przez ubezpieczonego w ramach umowy wskazują jedynie, że chodzi o wykonanie montażu, w wyniku którego powstanie jakiś odcinek w złożonej całości konstrukcyjnej.

W odwołaniu od powyższej decyzji spółka (...) wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że ubezpieczony w okresie wskazanym w decyzji nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu, bowiem ubezpieczony został zobowiązany do wykonania konkretnych elementów konstrukcji stalowych, tj. do wykonania uzgodnionego, skonkretyzowanego i zindywidualizowanego dzieła.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że R. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w okresie od 8 do 19 sierpnia 2011 r.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

(...) sp. z o.o. w S. w 2011 r. prowadziła działalność obejmującą m.in. budowę i remont statków oraz konstrukcji metalowych. Zlecone spółce inwestycje były realizowane w S., część prac wykonywana była również poza tym terenem oraz na kontraktach zagranicznych. Spółka zajmowała się budową i remontami barek, statków i produkcją oraz montażem poszczególnych elementów konstrukcyjnych.

W 2011 r. spółka realizowała 22 kontrakty: w okresie od 18 listopada 2010 r. do 7 stycznia 2011 r. remont statku (...) (prace wykonywano w S. i Ś.), w okresie od 2 grudnia 2010 r. do 28 stycznia 2011 r. - remont M. B., w okresie od 21 grudnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. - H. (prace wykonywane w S.), w okresie od 2 lutego do 17 czerwca 2011 r. - (...) (prace wykonywane w S.), w okresie od 14 do 24 marca 2011 r. - remont S. (prace wykonywane w S.), w okresie od 27 kwietnia do 12 sierpnia 2011 r. - (...) (prace wykonywane w S.), w okresie od 18 kwietnia do 5 maja 2011 r. - F. (prace wykonywane w Niemczech), w okresie od 5 do 31 maja 2011 r. - C. (prace wykonywane w S.), w dniu 17 czerwca 2011 r. - remont V. (prace wykonywane w S.), w okresie od 29 czerwca do 30 grudnia 2011 r. wykonanie dwóch barek (...), od 1 lipca do 20 października 2011 r., (...), od 20 października do 30 grudnia 2011 r. (prace wykonywane w S.), w okresie od 11 lipca do 31 grudnia 2011 r. - C. W. (prace wykonywane w Niemczech), w okresie od 1 lipca do 15 sierpnia 2011 r. montaż rampy rozporowej (...) (prace wykonywane w S.), w okresie od 5 do 30 września 2011 r. oraz od 1 października do 31 grudnia 2011 r. - (...) (prace wykonywane w B.), w okresie od 3 października do 31 grudnia 2011 r. - remont M. (prace wykonywane w S.), w okresie od 4 do 5 listopada 2011 r. remont kadłuba (...) (prace wykonywane w S.), w okresie od 7 do 21 listopada 2011 r. prace spawalnicze w porcie w Ś., w okresie od 14 listopada 2011 r. do 24 lutego 2011 r. barka pchana (prace wykonywano w S.), w okresie od 12 do 15 grudnia 2011 r. prace spawalnicze na statku (...) w okresie od 6 grudnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. D. D. (pogłębiarka S.), w okresie od 25 do 26 sierpnia 2011 r. D. oraz 2011-2012 r. naprawa zbiorników balastowych na statkach m/s N. i m/s (...) (porty Ameryki Południowej).

Budowa barki przebiegała etapami. W pierwszej kolejności wykonywano prefabrykacje wstępne, tj. łączenie blach w całość zgodną z projektem. Prace te wykonywali monterzy przy pomocy specjalistycznego oprzyrządowania: knarów, podnośników, ściągow śrubowych. Następnie płyty były spawane przez spawaczy metodą spoin czołowych, pachwinowych lub innych. Spawanie elementów konstrukcji kadłuba w zależności od pozycji spawania, typu i rodzaju materiału przeprowadzane było techniką spawania ręcznego, półautomatycznego lub automatycznego. Tak zespawane płyty wracały do monterów, którzy montowali do nich usztywnienia pierwszego i drugiego rzędu (profile i konstrukcje ramowe). Gotowe płyty po spawaniu były montowane wraz z innymi konstrukcjami po prefabrykacji w konstrukcje przestrzenne zwane sekcjami lub blokami. Następnie sekcje lub bloki były montowane w konstrukcje kadłuba. Prace monterskie, w związku z koniecznością uzyskania liniowości, często wymagały pracy kowalskiej (termicznej metody prostowania blach) lub dodatkowego zakresu prac monterskich z chwilą łączenia sekcji. Po wykonaniu większych

obszarów jednostki wykonywane były prace wykończeniowe, malowanie. Każdy z rejonów budowy, jak i każda sekcja były odrębnie zdawane do towarzystwa klasyfikacyjnego. Każdy z etapów prac odbierany był na poszczególnym etapie.

W roku 2011 spółka (...) do wykonania prac zatrudniała pracowników zarówno na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych: umów zlecenia i umów o dzieło. W 2011 r. spółka zatrudniała od 16 do 40 pracowników produkcyjnych na podstawie umów o pracę, od 1 do 7 osób na podstawie umów zlecenia oraz do 20 osób na podstawie umów o dzieło. W 2011 r. – w styczniu zatrudniała 16 pracowników etatowych oraz 2 osoby na podstawie umowy zlecenia, w lutym zatrudniała 17 pracowników etatowych oraz 1 osobę na podstawie umowy zlecenia, w marcu zatrudniała 20 pracowników etatowych oraz 1 osobę na podstawie umowy zlecenia, w kwietniu zatrudniała 26 pracowników etatowych, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 1 osobę na podstawie umowy o dzieło, w maju zatrudniała 28 pracowników etatowych, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 1 osobę na podstawie umowy o dzieło, w czerwcu zatrudniała 24 pracowników etatowych, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 4 osoby na podstawie umowy o dzieło, w lipcu zatrudniała 25 pracowników etatowych, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 13 osób na podstawie umowy o dzieło, w sierpniu zatrudniała 28 pracowników etatowych, 7 osób na podstawie umowy zlecenia oraz 20 osób na podstawie umowy o dzieło, we wrześniu zatrudniała 33 pracowników etatowych, 4 osoby na podstawie umowy zlecenia oraz 17 osób na podstawie umowy o dzieło, w październiku zatrudniała 39 pracowników etatowych, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 16 osób na podstawie umowy o dzieło, w listopadzie zatrudniała 40 pracowników etatowych, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 13 osób na podstawie umowy o dzieło, w grudniu zatrudniała 40 pracowników etatowych, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 7 osób na podstawie umowy o dzieło. W 2011 r. spółka zawarła umowy zlecenia z osobami, które miały wykonywać na jej rzecz m.in. obsługę w zakresie procedur spawalniczych w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r., wykonać montaż w całość sekcji(...) do zdania dla (...) statku D. J. w okresie od 3 do 20 sierpnia 2011 r., wykonać sekcje burtowych (...) i dennych od wręgu (...) do wręgu (...) na barkę D. J. (...)) wraz z przygotowaniem profili, montażem wykonanych sekcji w blok oraz pracami kowalskimi (prostowanie i odprężanie w okresie od 19 września do 31 października 2011 r., prefabrykację elementów na sekcję burtową (od wręgu (...) do wręgu (...))na barkę (...), wykonać montaż sekcji (...) do zdania dla (...) statku D. J. w okresie od 3 do 31 sierpnia 2011 r.

Spółka zatrudniała pracowników na podstawie umów o pracę na stanowiskach spawaczy, monterów rurociągów okrętowych, monterów kadłubów okrętowych, rurarzy mistrzów i brygadzystów, spawaczy-monterów kadłubów okrętowych. Osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych i umów o pracę miały powierzane do wykonania podobne prace. Różnice dotyczyły warunków zatrudnienia. W przypadku pracowników rozdział obowiązków i prac do wykonywania w danym dniu dokonywany był codziennie, na odprawach, natomiast w przypadku umów cywilnoprawnych wykonawcy mieli do wykonania z góry określony przedmiot umowy w określonych ramach czasowych. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę pracowali pod stałym bezpośrednim nadzorem mistrza, kierownika projektu i kierownika produkcji. Wykonawcy prace wykonywali samodzielnie, jedynie prace przy zbiornikach paliwowych, konstrukcjach małych gabarytowo, ze względów bhp wykonywane były przy dodatkowej asekuracji i nadzorze. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę podpisywali listy obecności. Umowy o dzieło zawierano w szczególności w sytuacji wystąpienia konieczności wykonania prac dodatkowych, czy znacznego natężenia prac. Zdarzało się, że z osobami które sumiennie i rzetelnie wykonywały prace w ramach umów cywilnoprawnych podpisywano następnie umowy o pracę. Wybór umowy o dzieło jako formy zatrudnienia zależał często od samych wykonujących, którzy woleli wykonywać ściśle określoną pracę, w określonym terminie, za umówionym wynagrodzeniem. Wykonawcy mieli świadomość, że zawarcie umów o dzieło nie wiąże się z obowiązkiem odprowadzania przez zlecającego prace składek na ubezpieczenia społeczne. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały prace samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło.

W odróżnieniu od pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę osoby te nie musiały podpisywać list obecności. Nie podlegały także bieżącemu nadzorowi i kierownictwu w zakresie sposobu wykonywania prac. Same decydowały o metodzie pracy, nie potrzebowały dokładnych instrukcji co do oczekiwanego rezultatu swojej pracy. Umowy powyższe zawierano z osobami mającymi doświadczenie zawodowe, specjalistami w danej dziedzinie. Po

zakończeniu wykonywania prac przez osoby wykonujące prace w ramach umowy o dzieło dokonywano odbioru prac. Odbioru dokonywał mistrz lub nadzór inżynierski – dyrektor produkcji, którzy sprawdzali poprawność wykonanych prac. Jeżeli byłyby zastrzeżenia co do prawidłowości prac wykonawca był zobowiązany do ich usunięcia przed wystawieniem rachunku. Osoby, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne przy wykonywaniu powierzonych prac używały materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika. Niektóre osoby używały własnego sprzętu np. własnych palników. Za wykonaną pracę na podstawie umów o dzieło wynagrodzenie było wypłacane dopiero po uprzednim dokonaniu odbioru prac i przedłożeniu rachunku.

W dniu 1 sierpnia 2011 r. spółka (...) sp. z o.o. w S. reprezentowana przez prezesa zarządu M. B. i R. B. zawarli umowę zatytułowaną „o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „wyspawanie dna (...) od wręgu (...) do wzdłużnika w (...) Jedna strona spoiną ciągną druga strona zakosem.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 24 sierpnia 2011 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 2.192 zł płatne w terminie 14 dni od odbioru dzieła. Podstawą wypłaty wynagrodzenia miał być rachunek wystawiony przez wykonawcę i zaakceptowany przez zamawiającego. W umowie przewidziano (§ 2), że do wykonania dzieła zamawiający powierzy wykonawcy: narzędzia, materiały i dokumenty niezbędne do wykonania dzieła. Prace zainteresowany wykonywał na barce (...). Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w umowie we wrześniu 2011 r. Zlecone R. B. w umowie dzieło prace dotyczyły konkretnych czynności. W wyniku pracy zainteresowanego powstawał gotowy element statku - zespawany konkretny element statku. Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgodniły przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. Wynagrodzenie zainteresowanego było ustalone stawką godzinową. Wysokość należnego wynagrodzenia została wyliczona orientacyjnie, przy uwzględnieniu szacunkowej ilości godzin koniecznych do wykonania prac. Zainteresowany wykonywał prace samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mógł swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny jego zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowie o dzieło. Jako osoba z dużym doświadczeniem zawodowym nie potrzebował dokładnych instrukcji co do oczekiwanego rezultatu swojej pracy. Do wykonania pracy określonej w umowie wystarczyły mu informacje o grubości spoiny. Taką informację otrzymał przed przystąpieniem do wykonania pracy. W okresie objętym umową spółka nie powierzała R. B. do wykonania innych prac niż wskazane w umowie. Po zakończeniu pracy przez zainteresowanego dokonywano jej odbioru. Zawarcie umowy o dzieło wynikało ze zgodnej woli stron. R. B. nie był zainteresowany zawarciem innej umowy gdyż nie chciał odprowadzać składek w Polsce. Zainteresowany od 10 lat pracuje za granicą, pracę na rzecz spółki (...) podjął w czasie krótkiego pobytu w Polsce. Zainteresowany nie został zgłoszony przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), a także art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.), art. 65 i 353¹ k.c., art. 627 i następnym k.c. oraz art. 750 k.c., a także mając na uwadze szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecznictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu i zasadę rozkładu ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c.), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS, a także na podstawie zeznań świadków M. B. oraz R. B. oraz na podstawie dokumentów w postaci protokołów zeznań świadków K. F. i R. S. oraz reprezentanta spółki (...). B. złożonych przed organem rentowym. Jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy sąd ocenił zeznania J. B. obecnego prezesa spółki (...), gdyż w roku 2011 nie pracował on w spółce (...) i nie miał bezpośredniej wiedzy o zasadach zatrudnienia zainteresowanego w spornym okresie.

Odnosząc się do argumentacji organu rentowego Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on

wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W ocenie tego sądu w umowie łączącej strony wyraźnie wskazano czego dotyczyć ma praca zainteresowanego. Sposób określenia przez strony przedmiotu umowy nie budził wątpliwości tego sądu co do tego o jakie dzieło chodziło i uzyskania jakiego efektu oczekiwał od wykonawcy zamawiający. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umów o dzieło został przez strony z góry przewidziany i określony poprzez wskazanie zakresu prac oraz konkretnego miejsca ich wykonania. Jednocześnie płatnik uzgadniał zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia z osobami, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne przed rozpoczęciem prac związanych z powierzonymi obowiązkami. Przy czym, sąd meriti podkreślił, że umowy o dzieło zawierano z osobami mającymi doświadczenie zawodowe, specjalistami w danej dziedzinie. Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedmiot w umowie został określony w sposób dość ogólny, jednakże w ocenie tego sądu zainteresowany jako fachowiec nie potrzebował dokładnych instrukcji co do oczekiwanego rezultatu swojej pracy, wystarczające było wskazanie miejsca pracy(dno (...) od wręgu (...) do wzdłużnika w (...)) oraz jej zakresu (wyspawanie dna jedna strona spoiną ciągłą druga strona zakosem).

W świetle całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że w wyniku pracy zainteresowanego powstało samodzielne, stanowiące integralną całość zindywidualizowane dzieło. Przy czym, sąd ten miał na uwadze, że ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym, przy czym wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy.

Dalej sąd pierwszej instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie, przyszłość w której dzieło miało powstać, została przez strony wyraźnie wskazana, gdyż określono konkretny, termin na wykonanie prac, zaś podejmowane przez zainteresowanego prace spawalnicze nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła. Termin wykonania dzieła odpowiadał przy tym w ocenie tego sądu zakresowi i czasochłonności powierzonych prac, które to stanowiły dzieło w sensie prawnym. Sąd Okręgowy uznał zatem, że sporna umowa przyniosła konkretny rezultat i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współzycia społecznego.

Nadto według sądu meriti w niniejszej sprawie bez wątplenia istniała możliwość poddania wykonanych przez zainteresowanego prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Co prawda na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. Jednak w niniejszej sprawie omawiana cecha występowała łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że warunki zatrudnienia osób wykonujących prace w ramach umów o dzieło odbiegały od zasad zatrudnienia charakterystycznych dla osób wykonujących swoje obowiązki w oparciu o umowę o świadczenie usług. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały na rzecz płatnika prace ściśle określone, wskazane w umowie, ewentualnie dodatkowo doprecyzowane ustnie przed przystąpieniem przez te osoby do wykonywania pracy. Prace wykonywały samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Po zakończeniu pracy przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło dokonywano jej odbioru. Wynagrodzenie było płatne dopiero po wykonaniu i odbiorze prac.

Na zakończenie sąd pierwszej instancji wskazał, że to wola i intencje stron przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny mieć w niniejszej sprawie decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia. Żaden bowiem przepis prawa nie daje organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy,

jaka jego zdaniem byłyby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Zdaniem tego sądu okoliczność, że w pewnych przypadkach dla danej osoby korzystniejsze mogłoby być zawarcie umowy o pracę, czy przynajmniej umowy zlecenia zamiast umowy o dzieło, nie może stanowić automatycznie podstawy do negowania woli nawiązania umów o dzieło, jeżeli taką wolę dana osoba w rzeczywistości w pełni świadomie wyraziła.

Według Sądu Okręgowego płatnik umowy o dzieło zawierał wyjątkowo, w sytuacji wystąpienia konieczności wykonania prac dodatkowych lub przy znacznym natężeniu prac. Do wykonania standardowych prac płatnik zatrudniał pracowników przede wszystkim na podstawie umów o pracę.

Nadto nie uszło uwadze tego sądu, że wysokość należnego ubezpieczonemu wynagrodzenia została wyliczona w umowie orientacyjnie przy uwzględnieniu szacunkowej ilości godzin koniecznych do wykonania prac. Wynagrodzenie określone w postaci stawki godzinowej nie oznacza, że daną umowę należy kwalifikować jako umowę o pracę, czy umowę o świadczenie usług. Jeżeli strony umowy o dzieło nie umówiły się inaczej, wynagrodzenie jest należne w momencie oddania (wydania) dzieła, albo - w wypadku gdy dzieło ma być oddane (wydane) częściami i wynagrodzenie zostało obliczone osobno za każdą jego część - z chwilą spełnienia każdego ze świadczeń częściowych.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego, brak było powodów by umowę łączącą R. B. i spółkę (...) uznać za umowę o świadczenie usług, z którą wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że R. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, jako osoba wykonująca w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy systemowej - poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) sp. z o.o. w okresie od 8 do 19 sierpnia 2011 r., podczas gdy zainteresowany wykonywał dla płatnika składek umowę o świadczenie usług, tym samym podlegał w/w ubezpieczeniom społecznym;

- art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że zawarta pomiędzy stronami umowa miała i ma charakter umowy o dzieło, a nie umowy starannego działania, to jest umowy zlecenia,

- art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, że wykonywane przez zainteresowanego czynności miały indywidualny charakter dzieła podczas, gdy postępowanie dowodowe wykazało, że wykonywane czynności miały na celu świadczenie usług (art. 750 k.c.),

- art. 6 k.c. poprzez przerwyczenie na organ rentowy ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, podczas, gdy to na płatniku ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była umową o dzieło oraz poprzez uznanie, że skarżącego łączyła z zainteresowanym umowa o dzieło podczas, gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony,

- art. 65 k.c. w związku z art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że w niniejszym stanie faktycznym zgodnym zamiarem stron w przedmiotowej umowie i celem tej umowy było wykonanie konkretnego dzieła, a nie staranne działanie zainteresowanego na podstawie umowy o świadczenie usług,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 232 k.p.c. poprzez przerwienie na organ rentowy ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, podczas gdy to na płatniku ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była umową o dzieło i w rezultacie bezpodstawnie uznanie przez sąd pierwszej instancji, że skarżącą łączyła z zainteresowanym umowa o dzieło, podczas gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony przez skarżącą spółkę,

- art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie przez sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, poprzez uznanie, że skarżącą spółkę z zainteresowanym łączyła umowa o dzieło, mimo iż przedstawiony w niniejszej sprawie materiał dowodowy świadczy o tym, że strony umówiły się na wykonywanie czynności starannego działania,

- art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie przez sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie waloru wiarygodności świadkowi M. B. osobiście zainteresowanej w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia dla płatnika, a także potraktowaniu w sposób wybiórczy zeznań świadków R. S. i K. F. uzyskanych przez organ rentowy w toku postępowania kontrolnego, niekwestionowanych zarówno przez obie strony postępowania sądowego jak i sąd orzekający i w efekcie przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o świadczenie usług,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie jednostronnej oceny zebranego materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, a mianowicie sprzecznych z zeznaniami świadków R. S. i K. F. zawartych w protokołach przesłuchań przed organem rentowym oraz z wyjaśnieniami zainteresowanego R. B. złożonymi na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. i w efekcie przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o świadczenie usług.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania płatnika składek w całości,

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji

- zasądzenie rzecz kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi wskazał, że zainteresowany zobowiązany był do wykonywania szeregu czynności spawalniczych podejmowanych w procesie budowy statku, które miały charakter powtarzalny oraz odtwórczy. Prace te nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, a jedynie do wypawania określonych elementów w miejscu oznaczonym w umowie według określonego schematu i na określonym metrażu, które przyczyniały się w dalszym etapie do postępów w procesie budowy konkretnego statku, barki. Praca ta była więc pozbawiona jakiegokolwiek innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości (co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło), była wykonywana w określonym przez zamawiającego miejscu i w żadnej mierze nie zależała od inwencji wykonawcy (zainteresowanego). Istotą zobowiązania zainteresowanego było staranne wykonywanie określonych prac w ściśle określonym czasie, miejscu i zgodnie z poleceniem płatnika.

Apelujący zwrócił uwagę na niską wiarygodność zeznań świadka M. B., która aktualnie nie pełni już funkcji prezesa zarządu spółki, jednakże jest małżonką obecnego prezesa (...) sp. z o.o. J. B. oraz współnikiem (...) sp. z o.o. i siłą rzeczy jest szczególnie zainteresowana w uzyskaniu korzystnego dla płatnika rozstrzygnięcia. Nie można zatem przyjąć, że „świadek był bezstronny, a jego zeznania obiektywne”. W ocenie organu rentowego z zeznań świadka można wywnioskować, że M. B. miała nikłą wiedzę na temat zawieranych z zainteresowanymi w 2011 r. umów o dzieło oraz na temat okoliczności, w jakich następowało tych umów wykonywanie.

Dalej skarżący podniósł, że świadkowie K. F. i R. S., zeznali m.in., że uzgodnienie warunków umowy oraz jej podpisanie nastąpiło z chwilą kiedy osoba, która go zatrudniała oceniła jego przydatność do wykonywania danego rodzaju pracy - po około dwóch, trzech dniach. Przedstawiciel spółki chciał sprawdzić, czy nadają się do pracy. Zakres prac był uzgadniany z brygadzystą, który sprawdzał także postęp robót. Postęp prac był uzależniony od działania innych osób. Również miejsce realizacji umów było konkretnie wyznaczone. Wymagano, aby świadkowie pracowali co najmniej 8 godzin dziennie, a wynagrodzenie wypłacane było w zależności od ilości przepracowanych godzin. Nadto sam zainteresowany R. B. wyraźnie wskazał, że stawka za pracę była godzinowa, a godziny odnotowywał szef produkcji i mistrz, który zapisywał do której zainteresowany pracuje. Zainteresowany nie umawiał się na konkretną sumę pieniędzy. Nie było terminu, w jakim miał wykonać swoją pracę. Jeśli zainteresowany się ociągał, to mniej zarobił. Pracę sprawdzał szef produkcji. Zainteresowany rozmawiał z p. S., który mówił mu, co ma robić. Zainteresowany wskazał, że jak się buduje statek, to odbiór jest całego statku. Każdy robił swój element i potem tworzyło to całość.

W ocenie apelującego ustalony stan faktyczny jednoznacznie wskazuje, że czynności wykonywane przez zainteresowanego miały powtarzalny oraz produkcyjny charakter i nie prowadziły do powstania określonego dzieła. Dzieło takie powstawało dopiero w wyniku wykonania poszczególnych etapów produkcji przedmiotu zamówionego przez klienta - konkretnego statku, barki. Poszczególne czynności podejmowane przez zainteresowanego w ramach produkcji nie mogą być uznane za wytworzenie dzieła. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poszczególne elementy statku były wykonywane przez różne osoby i były poddawane dalszej obróbce. Powyższe przesądza, że sporna umowa miała charakter starannego działania i tym samym powinna być zakwalifikowana, jako umowa o świadczenie usług. Wykonywane przez zainteresowanego prace stanowiły jedynie element całego procesu wykonawczego zamówienia realizowanego przez spółkę i nie stanowiły dzieła, które zainteresowany samodzielnie dostarczyłby na jego indywidualne zamówienie. Zdaniem organu rentowego, nie ma przy tym znaczenia, że zainteresowany miał wykonać ściśle określone spawy np. spoiną obustronną ciągłą czy inną. Sam spaw nie może być utożsamiany z dziełem, bowiem zamawiający oczekuje wykonania określonego elementu, do którego powstania konieczne jest wykonanie także szeregu prac spawalniczych, te zaś stanowią tylko fragment prac, niezbędnych do jego wytworzenia.

Nadto apelujący wskazał, że określenie przez strony przedmiotu umowy, wskazujące na sposób ich realizacji daje podstawy do twierdzenia, że faktycznym zamiarem stron nie było w istocie zawarcie umowy o dzieło, a osiąganie kolejno wyznaczanych rezultatów, będących wynikiem cyklicznego i starannego wykonywania umówionych czynności - charakterystycznych dla umów o świadczenie usług. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że zainteresowany w określonym czasie miał wykonywać powtarzalne czynności polegające w zasadzie na spawaniu poszczególnych elementów, które w dalszej kolejności były łączone ze statkiem, tworząc całość.

Zdaniem organu rentowego, płatnik składek nie udowodnił, że zainteresowany świadczył na jego rzecz pracę na podstawie umowy o dzieło, a specyfika czynności wykonywanych przez zainteresowanego w ogóle kłóci się z przyjęciem, że strony łączyła umowa o dzieło.

W odpowiedzi na apelację płatnik wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w całości aprobując ustalenia i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna. Podzielając ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej spornej umowy, która łączyła strony.

Słusznie sąd pierwszej instancji wskazuje, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353¹ k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65§ 2 k.c. Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami Kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia

woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały podstawy aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowany ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tego stosunku prawnego. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Odnosząc się do argumentacji prezentowanej przez Sąd Okręgowy należy zaznaczyć, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2015 r., III UK 159/14, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu jej zawarcia nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (...). Pogląd ten w pełni podziela sąd odwoławczy. Natomiast Sąd Okręgowy dokonując wykładni oświadczeń woli stron nie dostrzegając specyfiki sfery ubezpieczeń społecznych, w której swoboda stron doznaje ograniczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., II UK 184/14). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Przykładem tu jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków (...).

Podzielając niesporne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy co do czynności wykonywanych przez zainteresowanego, treści łączącej go z płatnikiem umowy, Sąd Apelacyjny uznał, że zainteresowany nie wykonywał pracy na podstawie umowy o dzieło. Wykonywane przez niego czynności charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług. Sąd Okręgowy trafnie argumentował na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług. Jak bowiem stanowi art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Zważyć przede wszystkim trzeba, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Z treści tego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (podobnie, choć w innym stanie faktycznym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornej umowie, określonej jako „umowa o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy

oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAP 2000/5/194; z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAP 2001/16/522; z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAP 2002/1/23; uchwała z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAP 1994/3/39). System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jeśliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej byłaby bezprzedmiotowa.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi, bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego; w takiej sytuacji mamy do czynienia, w istocie z zatrudnianiem pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z Kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, z zatrudnieniem zleceniobiorców. Wymaga też podkreślenia, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (co prawda mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale też państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną niż umowa o dzieło, to i tak umowa o dzieło realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącym cyklu produkcyjnym podmiotu gospodarczego nastwionego na zysk, jest nieważna. Dzieje się tak, ponieważ warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji RP). Do takich sytuacji, z których w ogólnospołecznym interesie państwo czerpie korzyści należy m.in. zatrudnianie osób fizycznych przy wykonywaniu bieżącej działalności podmiotu gospodarczego.

Nadto należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Ponadto nie można za realizację umowy o dzieło uznać sytuacji, gdy czynności wykonywane przez stronę umowy stanowią jedynie część procesu produkcyjnego i nie tworzą samoistnego, niezależnego od twórcy rezultatu, zmierzając jednocześnie do wytworzenia większej całości wysiłkiem wielu osób. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 6 września 2016 r., III A Ua 994/15 czy w wyroku z dnia 28 lipca 2016 r., III A Ua 971/15 i inne).

Sąd Apelacyjny uważa, że dokonane w sprawie ustalenia prowadzą do wniosku, że stosunek prawny łączący spółkę (...) z R. B. nie posiadał cech charakterystycznych odpowiadających umowie o dzieło. Płatnika łączyła z zainteresowanym umowa, której przedmiotem były czynności podejmowane w celu dokonania konkretnych prac na barce (...). Jakkolwiek zatem kompleksowy budowa czy remont statku, czy barki, mógłby w pewnych okolicznościach

stanowiąc dzieło na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego, tak powtarzalne, nieskomplikowane czynności, do których zobowiązany był zainteresowany, za takie nie mogły zostać uznane. Czynności określone jako: „wyspawanie dna (...) od wręgu (...) do wzdłużnika w (...) Jedna strona spoina ciąglą, druga strona zakosem”, nie prowadziły do powstania samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz stanowiły kolejne etapy konstrukcji i składały się na finalny rezultat, w postaci realizacji budowy barki, za którą to realizację zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności, przy czym czynności te należały do zakresu działalności spółki. Za dzieło nie można uznać pojedynczych czynności zmierzających do realizacji projektów stanowiących większą całość związanych z remontem czy budową barki.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zainteresowany realizował przypisane czynności w oparciu o wskazania brygadzysty, a nie własne twórcze działania i według ustalonych schematów. Sposób wykonania prac nie był pozostawiony jego uznaniu, ale musiał być wykonany zgodnie z projektem i uwagami brygadzysty, co stoi w sprzeczności z zasadniczymi cechami umowy o dzieło, która charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.). Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych indywidualnych kwalifikacji, umiejętności i środków. Chodzi raczej o wymóg zachowania samodzielności w wytwarzaniu dzieła, a na tej płaszczyźnie instrukcje przekazywane zainteresowanemu wskazywały na brak takiej samodzielności, co zbliżało zawartą z nim umowę do umów o świadczenie usług.

Nie przekonuje Sądu Apelacyjnego twierdzenie, że o skuteczności prawnej zawartych umów o dzieło decyduje możliwość zweryfikowania ich rezultatu pod kątem istnienia wad fizycznych dzieła. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedmiot umów pozwalał, co najwyżej na bieżącą kontrolę przez brygadzystę prawidłowości wykonania pracy, ewentualnie sprawdzenie jej po zakończeniu robót. Ten fakt jednak nie wyczerpywał przesłanki sprawdzalności dzieła pod kątem wad fizycznych, gdyż tego rodzaju weryfikacji podlegał dopiero finalny rezultat w postaci wyremontowanego statku, za który jednak zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania przez płatnika określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak powinno się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w tym również w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych.

Sąd odwoławczy wskazuje nadto, że kontrola przeprowadzona przez organ rentowy u płatnika składek objęła okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. W tym okresie płatnik składek miał zgłoszonych do ubezpieczenia 49 osób. Średnio miesięcznie zgłaszał do ubezpieczeń społecznych 29.83 osoby. W tym okresie płatnik zawarł umowy o dzieło z 31 osobami, w tym z niektórymi osobami po kilka takich umów. Sąd Apelacyjny ustalił także, że 23 spośród 31 osób pracowało, podobnie jak zainteresowany, przy realizacji zlecenia dotyczącego barki (...) Przedmiotem umowy R. B. było wyspawanie dna (...) od wręgu (...) do wzdłużnika w (...) Jedna strona spoina ciąglą, druga strona zakosem. Inne osoby, również te pracujące przy realizacji tego zlecenia wykonywały czynności polegające na wykonaniu prac wykończeniowych w sekcji burtowej (...) wręgi (...) (M. A.), wyspawaniu dna (...) od wręgu (...) do wzdłużnika (...) jedna strona spoiną ciąglą druga strona skosem, barka (...) (A. B.), wykonaniu poprawek spawalniczych na poszyciu burtowym (...) od wręgu (...); barka (...) (K. P.), czy na wykonaniu prac wykończeniowych na stykach montażowych sekcji burtowych i denny od wręgu (...) (...); barka (...) (H. R.).

Mając na uwadze powyższe ustalenia, jak również te poczynione przez sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że umowa zawarta przez R. B. z płatnikiem składek nie spełnia warunków przewidzianych przez Kodeks cywilny dla umów o dzieło. W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczne jest z naturą umowy o dzieło prowadzenie działalności produkcyjnej w oparciu o zatrudnienie na tej podstawie. (...) spółka z o.o. w S. swoją działalność prowadziła w znaczącym rozmiarze na podstawie zawieranych umów o dzieło. W związku z czym zastąpienie umowy o pracę, która zapewnia pracownikom najszerszy zakres ubezpieczenia, umowami o dzieło, które nie zapewniają pracownikom ubezpieczenia, stanowi niewątpliwie nadużycie prawa przez pracodawcę, który tak organizuje swoją działalność, że w większej mierze prowadzi ją w oparciu o umowy o dzieło. Już tylko ta przesłanka prowadzi do

uznania, że umowa zawarta przez zainteresowanego z płatnikiem składek zawarta została w ramach prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej polegającej na budowie i remoncie barek, dotyczyła określonego fragmentu wykonania czynności na pewnym etapie produkcji, a zatem nie można jej uznać za umowę o dzieło.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny skutki prawne umowy „o dzieło” zawartej z R. B. ocenił tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Skoro pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług to zainteresowanego należało objąć ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Strony zawarła bowiem skutecznie umowę, która nosiła cechy umowy zlecenia.

Sąd Apelacyjny uważa, że czynności wykonywane przez zainteresowanego na rzecz płatnika nie miały charakteru zindywidualizowanego, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie. Praca, jaką wykonywał R. B. pozbawiona była elementu własnej twórczości, sprowadzała się jedynie do wykonania określonych przez płatnika zadań. Określone zostały prace, jakie mają być wykonane, a nie konkretne dzieło. Między stronami istniał także stosunek zależności, bowiem zleczone prace wykonywane były z materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika. Prace nie wymagały szczególnych kwalifikacji. Były to czynności, które może wykonywać osoba, która posiada odpowiednie przeszkolenie zawodowe.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne za uzasadnione i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskrzony wyrok oddalając odwołanie płatnika od decyzji organu rentowego z dnia 2 lipca 2015 r. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach procesu w obu instancjach na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzone na rzecz organu rentowego, jako strony wygrywającej spór koszty zastępstwa procesowego za obie instancje w łącznej wysokości 450 zł zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek del. SSO Barbara Konieczna